№. 6. w Wtorek dn. 9. Stycznia 1849.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

Berlin, 7. Stycznia. — Staatsanzeiger donosi, że w dniach na wybory wyznaczonych, to jest 22. i 29. b. m., wszyscy urzędnicy mieć będą święta, aby się tém pilniéj mogli poświęcić wyborom. Tenże Staatsanzeiger zawiera prawa przez króla nadane o zaprowadzeniu sądów przysięgłych i nowéj organizacyi sądów, i o zniesieniu exymowanych i patrimonialnych sądów.

Arnstadt 31. Grudnia. — Dzisiaj rano około godziny 3ciéj zbudziły sygnały alarmowe stojące tu wojsko saskie. Na rozkaz komendanta batalionu majora Auenmüller, który z 6. i 8. kompanią 2go batalionu pułku piechoty przybocznéj w Gotha stoi, wyruszyły 5. i 7. kompania, które tu u nas przebywały, tamtym na pomoc do Gotha, gdzie podobno obywatele dopuścili się nadużyć niepoślednich przeciw Sassom; w miejsce tych dwóch kompanii przyszła do miasta naszego kompania strzelców saskich.

Austrya

Wiedeń, dn. 31. Grudnia. — Zaraz po Nowym roku nastąpi organizacya nowa w sądownictwach. Wszystkie sądy pojedyńcze będą zniesione, a kollegialne zaprowadzą. Brak prawników dokładnych tak się czuć daje, że sekretarze z biór adwokackich wezwani natychmiast dostają stopnie i pensye radzców wynoszące 1400 złt. i praktykańci przy sądownictwach także zasiadają na krzesłach radzców. — Sekretarza ministeryalnego barona Neustädter, brata jenerała kroackiego oddaliła władza jego z urzędowania za udział czynny w rewolucyi październikowéj; majora pensyonowanego Sandora aresztowano za utworzenie potajemnie rewolucyjnego korpusu ochotników, który się poznawał po piórach na kapeluszach, a zaś kapitana Braun, naczelnika obwodowego Plattenstem i Dr. Satter, lekarza księcia Koburg-Kohary, na karę śmierci osądzono, lecz złagodzenie zapewne nastąpi. Naczelnik ów obwodowy Plattenstein z przedmieścia Landstrasse jest utalentowanym sztukmistrzem i bardzo majętnym obywatelem.

Wiedeń, dn. 1. Stycznia. — Środek repressywny przeciw prassie ogłoszony przez ministerstwo spraw wewnętrznych wzbudził tu niezadowolenie powszechne. Według niego przylepianie publiczne plakatów i pism ulotnych, rozdawanie, wywoływanie i przedawanie takowych po miejscach publicznych jest zakazanem pod karą pieniężną 100 złt. albo 2 tygodnie więzienia, któréj roznosiciel a jeszcze surowiéj rozsyłający podlega. Wyjętemi od tego są obwieszczenia treści czysto miejscowéj albo procederu tyczące, jako to: afisze teatralne, doniesienia o zabawach publicznych, wydzierzawieniach i przedaży. Wydawca, nakładca i redaktor gazety lub innego pisma politycznego obowiązani są przed rozesłaniem lub rozdaniem jakiegokolwiek pisma lub zeszytu egzemplarz jeden z podpisem własnoręcznym redaktora, z oznaczeniem dnia i godziny przedłożenia do władzy oddać. W Wiedniu władzą tą jest Stadthauptmann, a w innych miejscach urząd powiatowy. Rozporządzenie to nie ma być wcale przeszkodą w rozdawaniu i w przesyłaniu. W razie przekroczenia następuje kara 100 złt. — Stadion przyczynił się podobno do zniesienia rubryki w paszportach dla zamieszczania wyznania religijnego, a to podobno, aby dać dowód wolnomyślności. — Barona Pillersdorfa wybrano w miejsce Amstettera deputowanym do Frankfurtu. Ministrowie wyjeżdzają dnia jutrzejszego do Kromieryża. — Ostatnie dwie kompanie z pułku granicznych wyszły teraz dla wzmocnienia korpusu Nugenta, który stara się usadowić nad brzegami jeziora Platten, aby tym sposobem posunąć się ku Budzie.

Według doniesienia nadesłanego dzisiaj z Raab onegdaj z rana o godzinie 11, wyruszył książe Windischgrätz z miasta t. go odebrawszy wiadomość o wypadku pod Moor, gdzie Jelaczic spotkał się z korpusem Percha, i według buletynu jego odniósł zwycięstwo. Niema nic pewnego, w którą właściwie puścił się stronę, ale jak się zdaje na Stuhlweissenburg ku Pesztowi. Ban także po bitwie zatrzymał się dzień jeden w téj saméj pozycyi, a nazajutrz puścił się ku Stuhlweissenburgowi. Względem Komorn nie mieli w Raab żadnéj pewnéj wiadomości, tylko powiadano, że komendant wywiesił białą chorągiew, i wojska madziarskiego, cofającego się od Raab nie wpuścił. Doniesienia najświeższe z Peszta z dnia 27. z. m. mówią, że Kossuth gotuje się do bitwy walnéj. Agitator ten znakomity w proklamacyi swéj z 22. m. z. ogłasza, że książe Windischgrätz pokusił się uderzyć na Raab, lecz poniosłszy stratę znaczną odparty ratuje się ucieczką. Mieszkańcy Peszta zachowują się spokojnie, tymczasem Kossuth honweg i landszturm zwołuje. — Gazeta wiedeńska zawiera obwieszczenie następujące:

»Mimo kilkakrotnych napomnień, a nawet przykładów okropnych, niestety nieudało się jeszcze zapewnić porządku w sposób nieomylny; przeciwnie musieliśmy użyć środków surowszych przeciw tym sprawcom niedoli, którzy z wszelkiéj władzy szydzą, prawa wszelkie depcą. — Ponieważ zaś doświadczenie teraz uczy, że wielka a nawet największa część mieszkańców Wiednia jedynie uwiedziona podburzaniem emissaryuszów obcych dopuściła się czynów, jakich dawniéj po wiernych, łagodnych Wiedeńczykach nawet spodziewać się niebyło można, nakazuje się zatem, ażeby wszyscy obcy, tak zagraniczni jako i krajowcy w Wiedniu niezamieszkali z Wiednia się oddalili, jeżeli się niebędą mogli wylegitymować ze swych stosunków towarzyskich i politycznych, jako też z koniecznego swego tutaj pobytu. Ktoby się zaś ośmielił znów z rozporządzenia tego natrząsać, a bez zaświadczenia władzy właściwéj zdybanym został, przypisze sam sobie surowe się znim obejście, jakie bez najmniejszego względu zastósowanem do niego będzie. Wiedeń, dnia 31. Grudnia 1848.

Od k. c. komissyi centralno indagacyjnéj.

Cywilny gubernator Wiednia Welden, jedyne źródło mętne wiadomości boju w Węgrzech, donosi pod dniem 31. Grudnia r. b. co następuje: ruchy jedne po drugich odbywające się w Węgrzech tak nagle po sobie następują, że trudno o głównych wypadkach zawiadomić publiczność. Kampania bowiem, która w przeciągu dni 14 tylu dotyka miejsc i w któréj kolumny, lewa do Koszyc, inna przez Jabłonkę do Neustadte, trzecia od Tyrnawy w kierunku Neutry, czwarta od Prezburga do Komorn, a nakoniec prawe skrzydło dotarło aż do północnego brzegu jeziora Platten, nie może być szczegółowo i jasno opisana. Rozdzielone dotąd kolumny, których dowódzcom rozkazano tylko naprzód się poruszać, teraz się połączą ku rozwiązaniu wielkiego zadania. W dalszym ciągu swego raportu powiada Welden, że zwycięztwo niechybnie przechyli się na stronę cesarską, jak jest rzeczą konieczną, bo wojskiem węgierskiém dowodzą tylko niższych stopni podoficerowie i adwokaci, którzy żadnego nie mają pojęcia o strategii, a przeciwnie armie austryackie przejęte miłością cesarza, w zapale najwyższym, biją i głodzą się śpiewając. Oczywista tak wysokie mając zadanie muszą Austryacy zwyciężyć. Europa zawsze zdumiewała się nad wielkodusznością austryacką. Dziś zaś lud uwiedziony węgierski, mówi daléj Welden, nie tylko się nie bije, ale owszem pełen skruchy i rozpaczy, że popadł w błędy, powraca do dawnych obowiązków. A hufce niesforne węgierskie, jako cienie mgliste rozlatują się na widok potężnych i sfornych armii cesarskich. Takiemi okólnikami zbywa więc jenerał Welden Wiedeńczyków, z których okrom hinskich zwrotów mówienia, niczego doczytać się nie można. Raporta podobne są godne śmiechu i zdradzają niedołężność jenerałów austryackich. — Dunaj i Waga tak silnie zamarzły, że nawet najcięższe działa mogą przez te rzeki być przewożone. Spodziewają się, że forteca Komorn, któréj siła najgłówniéj polega na tych rzekach, jeżeli nie są zamarznięte, wkrótce się podda, lub jéj komendant Meytheny myśli się poddać i wciąż odgraża Windischgrätzowi.

Z teatru wojny w południowych Węgrzech udzielają gazety kroackie następujących szczegółów: Dnia 19. Grudnia wojsko węgierskie w liczbie niespełna 2000 regularnego żołnierza. złożonego z 8 kompanii pułków Zanini, Alevander, Vasa, oraz grenadyerów Hunijada, mający z sobą 150 kawaleryi i 8 sześciofuntowych dział, pod dowództwem Battyaniego i je-

nerała Edera wyszedłszy z miasta Osieka (Esseg) około południa uderzyli na oszańcowany obóz kroacki pod Czepinem; dwie mil na południe od Osieka odległy. Potyczka trwała siedm godzin, w którym to przeciągu Węgrzy po dwakroć szańce obozowe szturmem wziąść chcieli, których przeszło 2000 Kroatów i Sereżanów broniło. Pod wieczór Węgrzy dowiedziawszy się, iż jenerał Trebersburg-Valpowa z znaczną siłą na odsiecz Kroatom ciągnie, cofnęli się do Osieka, zapaliwszy dwie chałupy. Z strony Węgrów miało paść 33 ludzi, między tymi 4 oficerów; strata zaś Kroatów wynosi w zabitych 18 prócz znacznéj liczby rannych.

W górzystéj stronie Banatu objeżdża władyka Żywkowicz z jednym szwadronem ułanów, wołoskie osady swéj dyecezyi w celu namowy Wołochów, zachowujących dotąd neutralność, do spieszenia na pomoc Kroatom.

Zgromadzenie żupaństwa (komitatu) waraźdyńskiego uchwaliło wysłać posłów na sejm w Kromieryżu; z pomiędzy 50,000 słowiańskich mieszkańców ma być jeden poseł wybierany.

Wieść o nastąpić mającym podziale Węgier po zdobyciu, coraz większego nabywa prawdopodobieństwa, zwłaszcza, iż pochodzi od osób wysoko położonych. Ziemia siedmiogrodzka z Bukowiną i żupaństwem marmorskiém mają tworzyć oddzielną prowincyę pod nazwą: Ruminii. Północne żupaństwa po rzekę Cissę i Dunaj z miastem Brzetysławą (Presburg) stanowić będą krainę słowacką; mosoniskie (wiselburger i szoprońskie (oedenburger) do Styryi. Żupania szomodska (sümegehr Komitat) i Pomorze należeć ma do Kroacyi; wschodnio-południowe żupaństwa wraz z Banatem do województwa serbskiego: reszta kraju, leżącego pomiędzy wymienionemi żupaństwami zwań się będzie królestwem węgierskiém! — Widać że pruski sposób demarkowania i w Austryi znalazł zwolenników.

Nadeszłe od Dunaju wiadomości o pomyślnych działaniach armii cesarskiéj, spowodowały dowódzcę korpusu do przedsięwzięcia wielkiego rekognoskowania z Koszyc ku Miszkolcz, celem przekonania się o sile nieprzyjaciela pod tém miastem, oraz dodania odwagi dobrze myślącym mieszkańcom komitatu abaujwskiego, przerażonych terroryzmem madziarów. W téj myśli brygada jenerała Porgen posunęła się z Koszyc do Hidas-Némethi, a za nim jako rezerwa ruszyła brygada jenerała Deym do Eneyjezke. Brygada Fiedler pozostała w Koszycach załogą. Dnia 27. brygada Porgen posunęła zię do Ferro, brygada Deym do A. Nowaj. Między temi dwoma miejscami powstańcy spalili i zniszczyli dwa mosty, które jednak w krótkim czasie prywrócone zostały usilną pracą pionierów. Przy tych mostach padło kilka wystrzałów bezskutecznych. Pod Ferro nieprzyjaciel pierwszy raz zajął stanowisko; około 100 huzarów i legion polski z kilkoma działami stanęły w porządku bojowym; lecz za zbliżeniem się przedniéj straży brygady Porgen, cofnęli się spiesznym krokiem i nie przyszło do żadnéj potyczki. Dnia 28. dalszy marsz do Miszkolcz w ten sposób był skombinowany, że brygada Pergen przez obejście stanowiska nieprzyjacielskiego w Szikszowie, zagroziła je od skrzydła i z tyłu, podczas gdy brygada Deym miała uderzyć z frontu na powstańców. Ten plan powiódł się w samym Szikszowie, wzięto jednę połowę kompanii Honvedów z oficerem, a przednia straż szwoliżerów doścignąwszy inny oddział, także wzięła go w niewolę. Brygada Deym tym sposobem przeszła przez Szikszów bez żadnéj przeszkody. Gdy następnie powstańcy w znacznéj sile wzgórza nad Szikszowem zajęli, dowódzca korpusu pomimo nadchodzącego wieczoru i strudzenia żołnierzy, postanowił uderzyć na nieprzyjaciela i wyprzeć go z okolicy Szikszowa. Cała konnica, z jedną bateryą 6funtową ruszyła gościńcem ku Miszkolcz i w krótce wszczął się z obu stron żywy ogień działowy, który szczególniéj konnicy nieprzyjacielskiéj, w znacznéj sile na wzgórzu stojącéj, dał się we znaki i do prędkiéj ucieczki ją spowodował. Znaczne massy piechoty nieprzyjacielskiéj z artyleryą i dywizyą huzarów zajęły wzgórza po prawéj stronie gościńca. Brygada Porgen z bateryą rakietników wyruszyła dla zdobycia téj pozycyi, co się najlepiéj powiodło. Nadchodząca noc jedynie uchroniła nieprzyjaciela od zupełnéj klęski! W téj utarczce było pięciu rannych. Strata powstańców w zabitych i rannych niewiadoma. Wziętych w niewolę stracił on 85 żołnierzy, i kilku podoficerów. Żołnierze ci byli nowo umundurowani i mieli nowe muszkiety fabryki belgijskiéj.

Wiedeń 3. Stycznia. Wyszło tu rozporządzenie uwalniające urzędników od włożonéj dawniéj na nich powinności, zobowiązania się przy sięgą, iż do żadnego towarzystwa tajnego należeć nie będą. — Z Węgier donoszą, że główna armia stoi pod Budą, lecz tam doszła nie drogą zwyczajną, ale tak zwaną Fleischhakkerstrasse. — Potwierdza się, że cesarzowa matka znowu do Wiednia powrócić zamyśla, i to jak powiadają na wiosnę i tymczasowo zamieszka zamek letni na Hetzendorf. — Straż bezpieczeństwa będzie wkrótce rozwiązaną. Oddział ten kosztuje rocznie do ¼ miliona, co na jednego wypada 400 złr. a oczekiwaniu wcale nieodpowiedział; mają w to miejsce utworzyć żandarmeryą na wzór zupełnie nowy. — Strohbach, w którym już upatrują przyszłego prezesa naczelnego Czech, został naprzód landratem w Pradze zamianowany. Nader jest wątpliwém, czy Pillersdorf przyjmie wybór do Frankfurtu, ponieważ obiór na sejm austryacki niepowinienby go ominąć. Chodzą tu wieści o strzałach, jakie mają padać na patrole podczas nocy, które zresztą mają zawsze bagnety zatknięte do ataku. Jednakże o powodach do podobnego postępowania, jakoteż obostrzenia przeciw cudzoziemcom niemożna się w publiczności nic szczegółowego dowiedzieć; nie jednę zatém okoliczność przypisać należy fantazyi gorączkowéj czynnych denuncyantów. — Z Węgier przyprowadzono hrabiego Ottona Szechenyi jako niewolnika.

Wiedeń, d. 5. Stycznia. — Według wiadomości z Raby nadeszłych stał marszałek Windischgrätz w Piszke. Banus Kroacyi miał wczora wejść do Pesztu. Nie napotkano żadnego oporu. Dnia 6. b. m. będzie 100,000 armii cesarskiéj połączonéj pod Pesztem. Koszut ze swém stronnictwem i koroną króla Szczepana i klejnotami państwa cofnął się do Dobroczyna. — Windischgrätz ogłosił go i cały komitet wojenny za wyjętych z pod prawa. Bem jenerał w Siedmiogrodzie odniósł znakomite korzyści i dotarł dnia 24. Grudnia aż do Klausenburga.

W téj chwili nadchodzi wiadomość, że wojska austryackie weszły do Pesztu bez wystrzału.

Prawa zasadnicze odczytane przez deputowanego Hein, sprawozdawcę wydziału ustawodawczego na posiedzeniu sejmu w Kromieryżu dnia 21. Grudnia, wraz z wnioskami mniejszości.

§. 21. Wszystkie szczepy ludów cesarstwa są równouprawnione. Każdemu szczepowi służy, nienaruszone prawo strzeżenia i pielęgnowania w ogóle swojéj narodowości, osobliwie zaś swojego języka. Równe uprawnienie wszystkich języków krajowych, w szkołach, urzędach i publiczném życiu, jest przez rząd zaręczone.

Wniosek mniejszości: Co do 1. Żadna narodowość nie otrzyma przywileju pierwszeństwa przed inną. (Gorup, Turko, Dylewski, Filippi, Fluck, Krainz, Madonizza, Plenkowicz, Petranowicz, Pinkas, Rieger, Violand, Ziemiałkowski).

§. 22. Własność zostaje pod opieką państwa. Nikt nie może być z własności swojéj wyzuty, wyjąwszy: a. w moc wyroku sądowego albo b. przez wywłaszczenie ze względu na dobro publiczne. To ostatnie przedsięwzięte może być jedynie według postanowień prawa i za stósownem, zwykle poprzedniém wynagrodzeniem.

Wniosek mniejszości: Jako dodatek do §: Własność umysłowa ma zostawać pod opieką prawa. (Mayer, Fischhof, Goldmark, Halter, Krainz, Pfretschner, Rieger, Scholl, Vaccano).

§. 23. Podział własności na zwierzchniczą i użytkową jest na zawsze zabroniony. Własność nie może być ograniczaną ani stosunkiem lenności, ani przez instytucyę familijnych fideikomissów. Rozwiązanie stosunków lenności i familijnych fideikomissów osobnemi prawami oznaczone będzie.

§. 24. Każdy musi ponosić ciężary państwa w stosunku do swojego majątku i dochodów.

§. 25. Każdy obywatel i każdy grunt ziemski należeć musi do pewnéj gminy. Prawa zasadnicze każdéj gminy są: *a*) wolny wybór swoich przełożonych i reprezentantów, *b*) przyjmowanie nowych członków do gminy; *c*) niezależny zarząd własnych spraw swoich i spowodowanie miejscowéj policyi; *d*) ogłaszanie swojego budżetu, a w ogóle jawność obrad. Ograniczenia prawa odmowy przyjęcia do gminy jak również prawa pozbycia się albo odłożenia własności gminy lub jéj pierwotnego majątku, oznaczone będą ustawie gminnéj.

Wniosek mniejszości: Palacki, Gobbi, Krainz, Meyer, Pinkas, Ratz, Rieger i Scholl żądają aby pierwszy okres tego §fu był zatrzymany, inne zaś okresy zamieszczone były w innéj części ustawy konstytucyjnéj. Do *a*. »Mianowicie swoich przełożonych i reprezentantów za pomocą bezpośrednich wyborów bez potwierdzenia rządu.« (Ziemiałkowski, Fischhof, Goldmark, Rieger, Violand). Do *d*.: wypuścić wyraz: »w ogóle.« i dodać: »Potrzebne ograniczenia tych praw zasadniczych gminnych, znajdą się w prawie o urządzeniu gmin.« (Rieger, Gobbi, Palacki, Ziemiałkowski) z odmianą na końcu: znajdą się w ustawie gminnéj). (Lasser, Meyer, Pfretschner, Scholl.).

Dla obrony państwa i konstytucyi służy obrona krajowa dzieląca się na wojsko i gwardyę narodową i osobnemi urządzona prawami. Obrona krajowa złoży przysięgę na konstytucyę i może być użytą do przytłumienia wewnętrznych zaburzeń jedynie na wezwanie władz cywilnych w oznaczonych prawem przypadkach i formach.

§. 27. Każdy obywatel zobowiązany jest służyć w wojsku osobiście. Wyjątki od tego oznaczone będą prawem wojskowém.

Wniosek mniejszości: Do 1. dodać: »Zagraniczni nie mogą przystępować do obrony krajowéj.« (Lasser, Feifalik, Haller, Jachimowicz, Mayer, Pfretschner, Ratz, Scholl, Turko).

§. 28. Wojsko podlega prawom i sądom cywilnym. Prawa i sądy wojskowe mogą tylko wejść w czynność w czasie wojny i w razie przestępstw dyscyplinarnych.

Wniosek mniejszości: Sądownictwo wojskowe ograniczone jest na sądzeniu zbrodni i przestępstw wojskowych, jak również przestępstwo karności wojskowéj, z zastrzeżeniem oznaczeń na czas wojny. (Mayer, Ambrosz, Feifalik, Gobbi, Gurup, Haller, Jachimowicz, Lasser, Pfretschner, Ratz, Scholl).

§. 29. Wszyscy do obrony zdatni obywatele, którzy w wojsku nie służą, mają w ogóle równe prawo i równy obowiązek służenia w gwardyi narodowéj. Bliższe oznaczenia i wyjątki od tego prawidła zawiera ustawa o gwardyi narodowéj.

Wniosek mniejszości: Po wyrazach: »do obrony zdatni« dodać: »niezawiśli.« (Mayer, Dylewski, Gobbi, Haller, Lasser, Scholl, Turko, Vaccano). Pierwszy okres winien brzmieć: »Wszyscy mężczyźni zdatni do obrony, którzy nie służą w wojsku i którzy mają prawo do czynnego w wyborach udziału, mają itd.« (Krainz, Dylewski, Feifalik, Gobbi, Jachimowicz, Lasser, Meyer, Palacki, Pinkas, Ratz, Rieger, Scholl.

Uwaga. Na wniosek Ziemiałkowskiego naradzano się jeszcze nad osobnym §, zawierającym postanowienia względem wyjątkowego stanu oblężenia. Większość jednak wydziału ustawodawczego poszła za zdaniem Gobbiego, aby szczególowe w tym względzie postanowienia zmienić w drugiéj części ustawy, a teraz obrady nad tym przedmiotem odroczyć.

Następne jeszcze wnioski odesłano do drugiéj części: 1) Ogłoszenie stanu oblężenia lub prawa doraźnego na jakiém miejscu służy w czasach pokoju jedynie najwyższéj odpowiedzialnéj władzy państwa lub kraju, osobne prawo oznaczy bliżéj i urządzi warunki następstwa tego stanu wyjątkowego. (Pinkas, Madonizza, Palacki, Ratz). 2) Częściowe zawieszenie praw zasadniczych w razie wojny lub powstania, może być tylko zarządzone przez odpowiedzialną władzę rządową za poprzedniem, albo późniejszém przyzwoleniem władzy prawodawczéj, jeżeliby niepodobieństwem było wprzód takowe zezwolenie otrzymać. Pod jakiemi warunkami mogłoby to nastąpić i jakie za sobą pociągnąć następstwa, osobne prawo oznaczyć winno. (Lasser, Fischhof, Gobbi, Goldmark, Halter, Hein, Madonizza, Meyer, Pinkas, Pfretschner, Ratz, Scholl, Ziemiałkowski), 3) Częściowe zawieszenie praw zasadniczych w ogóle, a w szczególe ogłoszenie stanu oblężenia w jakiém mieście lub okolicy, może być jedynie przedsięwziętém przez odpowiedzialną władzę rządową i w przypadkach i formach prawem oznaczonych, z zastrzeżeniem usprawiedliwienia się z tego przed władzą prawodawczą. (Rieger, Ambrosz, Madonizza, Turko).

W ę g r y.

Zagrzeb, dn. 21. Grudnia. — Madziary mają w banacie przeciw Serbom groźną potęgę, najmniéj 30,000 ludzi, wszyscy dobrze uzbrojeni, i w znaczniéj części wojsko regularne, przytem wielką liczbę dział ciężkiego kalibru, prawie wszystkie 6 i 12funtowe z zakładów twierdz Peterwardein, Arad i Munkacz. Serbowie zaś w banacie bardzo nędznie uzbrojeni, i artylerya ich ma tylko działa małego kalibru. Na bagnetach zupełnie im zbywa. Równiny rozległe banatu przedstawiają nieznaczne punkta obronne a położenie kraju do obrotów jazdy sprzyja nader Madziarom, a ci mają wiele wybornéj jazdy, kiedy przeciwnie Serbowie prawie żadnéj. Dla banatu jest jeszcze szczęściem, że mężni ochotnicy zwerbowani przez Kniczanina w Serbii tureckiéj najwytrwaléj dotrzymują placu; ich to właśnie najwięcéj obawiają się Madziary, więcéj niż Sereżanów, którym ci zubioru i uzbrojeniem nieco podobni, ale męztwem i zręcznością o wiele ich przewyższają; urzynanie głów jest zatrudnieniem najulubieńszem ochotników Kniczanina. W tych dniach powinni w banacie walną stoczyć bitwę, inaczéj prowincyą tę uważać można za straconą, gdyż w większéj części zostaje już w rękach madziarskich.

G a l i c y a.

Kraków, 3. Stycznia. — W skutek nędzy sprowadzonéj nieurodzajem r. 1845 i bolesnemi wypadkami r. 1846, zrodziła się w Krakowie banda małych włóczęgów, zwanych pauprami, zaludniająca plantacye, ulice a szczególniéj rynek miasta. Nowa ta ludność, nieznana dotąd w Krakowie, nie tylko natrętnością swą niepokoiła przechodzących, zwłaszcza świeżo przybyłych do miasta; nie tylko widokiem nagości i łachmanów przedstawiała nędzę niezawsze prawdziwą, ale niepokoiła bardziéj przyszłością swą, przygotowując dla miasta i kraju włóczęgów, próżniaków, złoczyńców.

Stan ten rzeczy zwrócił troskliwą uwagę obywateli i władz; P. Piotr Michałowski, prezes rady administracyjnéj okręgu krakowskiego, postanowił zająć się losem teraźniejszym i przyszłym pauprów. Za jego staraniem utworzyło się stowarzyszenie, którego pracą będzie obmyślać środki mogące zamiar doprowadzić do skutku. Pan Michałowski odstąpił na ten cel całej swéj pensyi rocznéj, w kwocie 10,000 złp.; rodzina nieboszczyka wojewody Ostrowskiego oddała cały fundusz jaki była przeznaczyła na wystawienie pomnika zasłużonemu temu obywatelowi zmarłemu we Francyi. — Jenerał Schlik, były komendant wojskowy w Krakowie dał pościel dla 40; te pierwsze dary i inne posłużyły do utworzenia zakładu, który dziś mieści już w sobie przeszło 40 chłopców wziętych z ulicy, bez rodziców lub takich, których rodzice nie są w stanie ich wyżywić ani im dać rzemiosła. Zakład ten nateraz jest tylko domem ochrony, lecz zamiarem stowarzyszenia jest zrobić zeń za powiększeniem się środków, instytut podobny do tych, jakie istnieją we Francyi, w Mettray przy Tours i w Petit-Bourg przy Paryżu, to jest instytut rolniczy. — Na czele stowarzyszenia zakładu krakowskiego jest pani Stefanowa Potocka i pułkownik Gawroński; XX. Kajsiewicz i Jakubowski rektor Pijarów i p. Walery Wielogłowski uczą chłopców początków czytania, religii i rachunków, damy tutejsze robią w domie służbę tygodniową, w tém co dotyczy gospodarstwa wewnętrznego.

W ł o c h y.

Rzym, dn. 23. Grudnia. — Książe Barberini wyjechał do Gaety, gotów wstąpić do kommissyi rządu ustanowionéj 27. Listopada. Rozdwojenie między ojcem św. a kollegium kardynalskiem jeszcze nieustało, a z dziekanem kollegialnym, kardynałem Macchi, nawet przyszło do przemówienia się, ponieważ papież interwencyi stanowczo się opiera, będąc zdania tego, że takowa sprawom włoskim uszczerbek by przyniosła. — Ministerstwo zmienione w sposób następujący się utworzyło: w miejsce Galletego wstępuje adwokat Armellini, mąż zaufanie powszechne posiadający. Tekę ministra sprawiedliwości obejmuje adwokat Galleotti, w opinii publicznéj także członek honorowy. Finanse zatrzymuje Mariani. Sterbini i Campello pozostają, i Mamiani byłby bezwątpienia pozostał, gdyby niebył zachorował; w miejsce jego obejmuje tymczasowo zarząd spraw zagranicznych Muzzarelli, prezes ministrów pozostaje. Garibaldi, jak dzienniki tutajsze, łagodząc rzecz, wyrażają, wyjechał w interessach legionu. Pokój powrócił; patryoci prawdziwi lękają się przedłużenia tego stanu tymczasowego, i odkładania na późniéj wystąpienia stanowczego. Lord Napier wyjechał onegdaj z powrotem do Neapolu. Że to jego przybycie i odjazd napiętnowane znamieniem missyi dyplomatycznéj, niepodlega wątpliwości; lecz o wypadu jéj nic jeszcze nie słychać. — Parlament sycylijski oświadczył się także za wysłaniem reprezentacyi na włoski sejm konstytucyjny. Ze wszystkich okolic wyspy nadchodzą adressa do parlamentu, utwierdzające go w postanowieniu wytrwania w żądaniu zupełnéj niezawisłości.

Batalion rzymskich ochotników powracający z Wenecyi, pod rozkazami pułkownika Zambeccari, został przez naczelników powstania do Rzymu powołanym, ale jeneral Latour, dowódzca papieskich pułków szwajcarskich oparł się przybyciu batalionu tego; ma on się tymczasowo udać do Bolonii i tam pozostać.

Papież odbył 11. Grudnia w Gaeta posiedzenie tajne konsystorza, na którem potwierdził jednastu prałatów na nowych posadach, pomiędzy tymi na biskupa Fuldy, Chr. Kött, księdza z dyecezyi sztrasburgskiéj. — Dzisiaj na posiedzeniu izby deputowanych ks. Canino Bonaparte chwalił juntę państwa za to, że urzędowanie przyjęła, i wydała proklamacyą, w króréj mówi, że się w imie ludu a nie księcia upornego ukonstytuowała; zarazem życzy jéj szczęścia, iż przyrzekła wszelkich dołożyć usilności ku przywiedzeniu do skutku zgromadzenia ustawodawczego. Mamiani ze strony swéj oświadczył, że ministerstwo ma nadzieję, iż następcy tegoż, jakichby w krótce zamianować należało, będą się mogli trzymać polityki odpowiedniéj wielkości powołania. Ministerstwo toskańskie dwie noty przesłało do rządu piemonckiego: jednę z przedstawieniem zgromadzenia ustawodawczego, drugą tyczącą się przymierza zaczepnego i odpornego. Minister Montanelli oświadczył gotowość swoję przystąpienia do planu utworzenia sejmu konstytucyjnego, która to myśl wyszła od ministerstwa rzymskiego. Na wszelki przypadek Sycylia, kraje rzymskie, Wenecya i Toskania niezaniedbają wysłać reprezentantów swoich na owo zgromadzenie, a i to już będzie rzeczą wiele znaczącą, choćby też inne ludy półwyspu nie wysłały na czas deputowanych. Mamiani podał potém projekt do prawa, w którem ministerstwo żąda upoważnienia, aby przez dwa miesiące mogło cudzoziemców o zamiary podburzające podejrzanych z kraju wydalać. Bonaparte sprzeciwił się wnioskowi temu, izba jednakże przesłała go do wydziału. Dzienniki włoskie czynią wprawdzie wzmiankę, że junta najwyższa, znów inaczéj ministerstwo ułożyła, ale niepodają spisu nazwisk. Z organów stronnictwa ultra demokratycznego widocznie się pokazuje, że wypadki d. 19. Grudnia nie po myśli im poszły.

F r a n c y a.

Paryż, dnia 2. Stycznia. — Prezydenta rzeczypospolitéj otaczali wczoraj podczas ceremonii powinszowań ministrowie i marszałkowie francuzcy, tudzież Changarnier z licznym sztabem. Miał na sobie mundur jeneralski gwardyi narodowéj z wielką wstęgą i gwiazdą legii honorowéj i stał w środku sali z odkrytą głową. Wszyscy członkowie ciała dyplomatycznego, którzy naprzód składali mu uszanowanie, przybyli w galowych ubiorach. Papiezki nuncyusz przodował wszystkim, za nim szedł poseł angielski i inni dyplomaci. Prezydent postąpił naprzeciw nuncyusza i wyrzekł nadzieję, że wkrótce zapewne papież powróci do swéj stolicy. Wszystkich posłów upewniał o swych życzeniach utrzymania pokoju i zgody. Po posłach następowali oficerowie z dawnéj armii cesarskiéj, najwyższe władze sądowe, inne władze i korporacye, a nakoniec oficerowie gwardyi narodowéj i wojsk liniowych. Do wielu osób, a między innymi do Portalisa, Troplonga i admirała Hugona prezydent przymilał się. — Rząd stara się porozumieć ze zgromadzeniem narodowem względem praw organicznych, nad któremi mają się rozpocząć rozprawy. Najtrudniéj porozumieć się rządowi względem prawa o nauczaniu, ponieważ opozycya żąda przystąpienia do głosowania nad niem, a rząd chce nad tém prawem odroczyć dyskussyą.

W Marsylii liczne tłumy w Boże narodzenie przebiegały ulice, krzycząc: niech żyje Robespierre, niech żyje czerwona rzeczpospolita, niech żyje gilotyna. Wojska stały aż do trzeciéj z rana pod bronią, a policya tylko zdała przypatrywała się zgiełkowi, obawiając się ludowi narazić.

Estafette powiada: nasze stosunki dyplomatyczne coraz bardziéj się wikłają. Po wypadkach latowych niemal wszyscy agenci dyplomatyczni francuzcy zostali odwołani, a zastąpiono ich nowicyuszami w sprawach matactwa. Rząd teraźniejszy ma znów zamiar pozmieniać posłów zagranicznych francuzkich. Przygotowania wojenne pruskie na wielkie rozmiary obudziły na siebie uwagę rządu francuzkiego; rząd uznał za rzecz porzebną,

zająć nowe stanowisko w odbec wypadków, które się w Berlinie rozwijają. Oddanie naczelnego dowództwa nad silną armią nadreńską jenerałowi Wranglowi spowodowało rząd francuzki do wysłania agenta dyplomatycznego do Berlina w miejsce Arago, a wybór padł na księcia Moskwy. Postanowiono wysłać do Berlina człowieka, którego imie ma przypominać klęski doznane przez Prussy za czasów cesarskich. Dubois de Saligny, oficer ze sztabu Changarniera przeznaczony jest na żądanie tego jenerała posłem do Brukseli. Chwila się zbliża, gdzie ma się kongress rozpocząć nad sprawami włoskiemi w Belgii.

Dotąd jeszcze się nie uspokojono z powodu wystąpienia kilku członków z ministerstwa, bez powodu danego ze strony zgromadzenia narodowego. To też najbardziéj zadziwia. Nowi członkowie gabinetu bardziéj go osłabiają, niż wzmacniają. Nikt nie pojmuje, dokąd to wszystko zmierza i obawiają się, aby nowe nie wybuchły zamieszania. Według przedłożonych papierów w zgromadzeniu narodowém zdaje się, że oprócz sporu prezydenta z Mallevillem o zamianowanie pewnych urzędników, jeszcze gwałtowniejsze nieporozumienie powstało, gdy żądaniu prezydenta względem wydania mu akt dotyczących powstania jego w Boulogne i Strazburgu nie stało się zadosyć. Prezydent w dniu 27. Grudnia, żądał od Mallevilla, ażeby przesłał natychmiast te akta, gdy 28. t. m. jeszcze ich nie otrzymał, napisał do niego list, w którym powiedział: chcę, ażeby te papiery jutro dnia 29. o godzinie 10. przed połu dniem do mnie przysłane zostały. Malleville zawiadomił swoich kolegów o tym liście, a po krótkiéj naradzie postanowiono pięć przeciw czterem głosom, że gabinet podaje się do dymissyi.

Prezes nieprzyjął téj dymissyi i usprawiedliwiał swoje postępowanie usposobieniem swojém drażliwém. Malleville jednakowoż niedał się przeprosić, wystąpił z gabinetu podobnież jak Bixio, który się spostrzegł, że nie jest na swojém miejscu. List prezydenta Bonapartego w tysiącznych krąży odpisach, szczególniéj uderza w nim miejsce następujące: nie jestem przyzwyczajony odbierać nauki lub dowody wdzierania się w moje prerogatywych od ministrów, których zamianowałem, nie chcę być malowanym prezesem á la Sieyes.

Dzienniki rozbierają te dziwaczne przypadki w rozmaity sposób. Dziennik sporów żałuje bardzo tego wypadku, jak kot naprawiony, ale z radością przytacza wszystkie szczegóły téj kroniki gorszącéj i dodaje nadto, że prezes oświadczył życzenie, ażeby artykuły osoby jego dotyczące nie wychodziły do monitora z ministerstwa spraw wewnętrznych, ale wprost z jego pałacu. Ministeryalny organ Constitutionel z pewnem wzruszeniem powiada: spodziewamy się, że ten wypadek, w którym się pan Malleville znalazł jako człowiek honorowy, niezakłóci zgody w gronie wielkiego stronnictwa porządku i umiarkowania. National zaś, a z nim i inne dzienniki opozycyjne utrzymuje, że trudności Bonapartemu stawiają nie jego przeciwnicy, ale właśnie stronnictwo umiarkowane, które za nim głosowało. Jeżeli prezydent dopuścił się czegoś niekonstytucyjnego, natenczas powinni się byli wszyscy ministrowie podać do dymissyi, jeżeli tak nie jest, wówczas wystąpienie Mallevilla, téj kreatury Thiersa, jest tylko pierwszą szykaną ze strony Thiersa i jego przyjaciół, ażeby nowego prezydenta zdepopularyzować, podobnie jak Thiers dopiekł Ludwikowi Filipowi po sprawach szwajcarskich, hiszpańskich, a szczególniéj egipskiéj (w r. 1840). Ludwik Bonaparte nie zażądał akt w sprawie strazburskiéj i boulońskiéj spisanych, ażeby je zniweczyć, ponieważ znajdują się w ręku wszystkich, ale chciał poznać z tajemnych dokumentów ile osoby brały udział w prowokacyach, które poprowadziły Napoleonidów do Francyi. Przypomnijmy sobie, że w czasie zamachu na Boulogne pan Thiers prezesem był rady ministrów, a Ludwik Bonaparte wówczesnéj proklamacyi zamianował pana Thiersa swym pierwszym ministrem. Rzeczone akta znajdują się w ministerstwie spraw wewnętrznych w żelaznéj skrzyni pod rządowemi pieczęciami, a jeden klucz od téj skrzyni znajduje się w ręku ministra spraw wewnętrznych, a drugi był w ręku kanclerza Pasquiera i zapewne znajduje się teraz w generalnym archiwum.

Hiszpania.

Madryt, 28. Grudnia. — Mówią, że rząd hiszpański zamyśla przesłać notę do dworów w Lizbonie, Paryżu, Monachium, Wiedniu, Turynie, Florencyi i Neapolu, aby je jako mocarstwa katolickie wezwać do wysłania pełnomocników, którzyby się tutaj lub na innėm miejscu brzegów hiszpańskich nad morzem środziemném na naradę zgromadzili i ażeby wspólnie postanowili, jakich się środków chwycić należy dla przywrócenia papieżowi jako głowie widzialnéj kościoła wolności konieczněj i niezawisłości. — Rząd tutejszy wyraźnie przedstawia Hiszpanią jako miejsce zjazdu, ponieważ kraj ten najwięcéj gwarancyi pokoju nastręcza. Póżniéj się pokaże, które dwory wniosek ten przyjmą, gdyż wcześniejszy w téj myśli uczyniony projekt gabinetowi francuskiemu, jak się zdaje, został odrzuconym. — Niemniéj przyjaciele ministrów twierdzą, że wszystkie gabinety zagraniczne rządowi tutejszemu dały zapewnienie, iż Bulwera, byłego posła angielskiego tu stąd wygnanego, żaden z dworów nie przyjąłby w tém znaczeniu. Heraldo potwierdza to wyraźnie i dodaje, że Ludwik Napoleon jeszcze przed zamianowaniem swojém na prezesa rzeczypospolitéj, propozycyą uczynioną mu, aby Bulwera jako posła uznał, z oburzeniem odrzucił. — Pod Figueras stoczyli niedawno karliści bój krwawy z wojskami królowéj, w którym te utraciły w zabitych 23, pomiędzy nimi 2 oficerów. Jenerał kapitan Concha postanowił z oddziałem wojska dnia 19. Barcelonę opuścić, gdy tymczasem nadeszły posiłki spodziewano z Havy, Nawarry, Kastylii i innych.

Morning Post zamieszcza doniesienia z Katalonii, według których Cabrera ma dobrą otuchę i potrafi się utrzymać. Braknie mu tylko artyleryi dla działanie rozleglejszego, i dla tego zamierzał niespodzianie napaść na twierdzę Vich. Stronnicy Cabrery przywiązani są bardzo do swego naczelnika. O zdradzie niemożna myśleć, gdyż to są ludzie, którzy krystytucyonistom zemstę krwawą zaprzysięgli.

Anglia.

Londyn 1. Stycznia. — Times rozwodzi się obszernie o skutkach, jakieby odkrycie min złotych w Kalifornii za sobą pociągnąć mogło. Pomiędzy innemi takie czyni uwagi: Wzrost powszechny ludności, handlu i bogactw pomnożenia odpowiedniego metalów drogich wymaga, bezwzględu na tę cząstkę, która potrzebną jest dla dopełnienia tego, co przez zużycie zginęło. Gdyby Kalifornia za 3—4 milionów funt. szt. złota rocznie wydała, co nie jednemu już przesadzonem wydawać się będzie, pytanie jeszcze jest, czy dochód ten potrzebę przewyższy. Produkcia znacznéj ilości beczek, jaką niektóre dzienniki amerykańskie przypuszczają, sprowadziłaby niecomylnie bezcenność tego metalu, lecz ponieważ ta zapewne spowodowałaby do częstszego użycia złota do ozdób i do mennic, przeto zniżenie téj wartości pokup pomnożony cokolwiekby zrównoważyć powinno. Zaprzeczyć temu niemożna, aby nie było podobieństwa, że złoto do niższéj przyjdzie ceny, niż ta w jakiéj teraz do srebra i innych przedmiotów stoi. Dzisiaj nadmiar złota w Stanach Zjednoczonych natychmiast wszystkim innym krajom się udzieli, i w świecie całym do równowagi przyjdzie. Skutkiem tego byłoby podnoszenie się cen wszelkich, co niektórzy filozofowie za tak rzeczywisty żywioł pomyślności wszelkiéj uważają. Niemniéj wszelkie teraźniejsze procenta od pieniędzy, dywidendy i długi wypożyczone straciłyby na wartości, przeciwnie zaś każdy inny rodzaj własności poszedłby w górę. Kapitalista zatem żyjący z pieniędzy swoich straciłby na tem. Dług państwa zniżony przez podupadłą wartość pieniędzy położyłby koniec kłótniom dawnym o finanse nasze.

Stany Zjednoczone północnéj Ameryki.

Stany Zjednoczone olbrzymiemi postępują krokami. Oto są liczby urzędowe. Liczba mieszkańców, włącznie z nowém zdobytém territorium przenosi 21,500,000. W unii znajduje się 778 banków, których kapitał wynosi 210,000,000 dolarów, w banknotach obiega 125,000,000 przy 50,000,000 dolarów gotowizną, w sztabach i biletach skarbowych. Jest tam kolei żelaznych dokończonych mil angielskich 6103, a z tych przypada na państwa nowéj Anglii 4600. Wydano na te koleje 225 milionów dolarów. W roku 1829. pierwszą tam zbudowano kolej żelazną, a teraz zaprojektowano 2000 mil nowych kolei. W roku 1790. wynosiła liczba zakładów pocztowych 75, a dróg pocztowych 1875 mil. Dochód z poczty wynosił 37,935, a rozchód 32,140 dolarów. W roku 1847. było zakładów pocztowych 15,146, liczba mil dróg pocztowych wynosiła 152,818, dochody 955,893, wydatki 1,979,570 dolarów. Te liczby najlepiéj dowodzą, jak wzrastała tam ludność, interessa, oświata.

Rossya.

Petersburg 26. Grudnia. — Dzisiejsza gazeta petersburska donosi, że cesarz 2. m. b. za okazanie szczególnych względów udarował duńskiego ministra marynarki Zartmann orderem Śtéj Anny I. klassy, a duńskiego kontradmirała Schiffer orderem Św. Stanisława I. klassy.

(Nadesłano.)

Z nadzwyczajném zastanowieniem czytałem artykuł pod firmą »do wyboru przewodnictwa Ligi czyli Bractwa polskiego« w Gazecie polskiéj Nr. 1. jako gwiazdkę pewno na rok nowy umieszczony tém więcéj, że zdaje się niby polemikę w sobie mieścić, co jest przeciwne zasadzie téjże gazety, a przecież w jéj kolumnach miejsce znalazł; gdy tymczasem wiele artykułów podających wcale nowych członków, dotąd nie widzę.

Zgadzam się zupełnie co do trzech punktów w artykule tym umieszczonych: »Nie wybierajmy 1) ludzi potrzebujących obcéj pomocy, co to się ani wypiszą, ani wymówią; 2) ludzi skrytych, co to są zagadką dla innych; 3) ludzi mądrych, lecz dla własnego tylko interessu działających!« ale podziwiam, a więcéj w podejrzeniu być mi się zdaje autor owego artykułu, że użył forteliku ku wmówieniu w publiczność, że dobrał właśnie mężów zbawicieli! w czém otwarcie wyznać mi wypada, że zdania z nim nie podzielam, bo pomiędzy owymi znajdują się co im na harcie duszy i na charakterze zbywa, czego właśnie w krytycznych chwilach dowody złożyli.

Dobro sprawy tak wielkiéj wymaga najsumienniejszego objawiania myśli a razem i krytyki, któréj świeczniki narodu koniecznie poddać się muszą, bo po tylu tak bolesnych doświadczeniach zanadto ostrożności nawet nie zaszkodzi.

Lubo zaręczenie autora A. Z. rzetelnością przemawiać się zdaje, przecież występując z radą, otwarcie publiczności nazwiskiem zaimponować powinien, bo w takich razach wié się, że można jak na Zawiszę rachować.

W.